

Ocena pracy doktorskiej
mgr Joanny Kowalczyk pt. *Rosyjskojęzyczny dyskurs*
administracyjny. Analiza funkcjonalno-pragmatyczna

Celowość badania, podjętego przez Joannę Kowalczyk, jest uzasadniona tym, że mimo znacznej liczby badań nad dyskursem brak jest całościowego i metodologicznie przekonującego spojrzenia na obszar oficjalno-prawnej działalności lingwosemiotycznej, która przez długi czas była badana z punktu widzenia stylistyki jako styl oficjalno-kancelaryjny. Aktualność pracy jest uzasadniona również złożonością czynników, związanych z funkcjonowaniem dyskursu administracyjnego i sprzecznych tendencji jego rozwoju.

Do przeprowadzenia badania zostało wykorzystane najbardziej perspektywiczne i efektywne dla rozpatrzenia dyskursu **podejście działalnościowe**.

Przedmiot badań rozumiany zgodnie ze wskazanym podejściem działalnościowym to dyskurs administracyjny jako wariant działalności lingwosemiotycznej.

Kompletność analizy obiektu zapewnia metodyczne rozpatrzenie jego aspektu ontologicznego, kauzalnego i teleologicznego.

Uważam, że Joanna Kowalczyk osiągnęła zarówno wskazany **cel praktyczny** – określenie i opis cech szczególnych dyskursu administracyjnego – jak i **teoretyczny**, którym było zbadanie dyskursu administracyjnego jako wariantu działalności lingwosemiotycznej.

Z punktu widzenia zastosowanej **metodologii** badanie ma charakter funkcjonalno-pragmatyczny (główne pojęcia: funkcja, wartość, relewantność), u podstaw którego leżą koncepcje F. de Saussure'a, J.I.N. Baudouina de Courtenaya, L.W. Szczerby i O. Leszczaka.

W celu przeprowadzenia analizy podstawowych konceptów, cech typologicznych i gatunków dyskursu administracyjnego, a także własności ich reprezentantów autorka zastosowała różnorodne metody: typologiczną, konceptualną i funkcjonalno-strukturalną analizę tekstu, metodę kwalifikacji nominatywnych i predykatywnych jednostek, semantyczną, porównawczą i dyskursywną analizę jednostek leksykalnych i modeli, dystrybucję według kryterium pragmatycznej relewancji.

Sukcesywnie wykorzystując podejście dedukcyjne, Joanna Kowalczyk na początku rozdziału pierwszego, dotyczącego dyskursu administracyjnego, rozpatruje szczególnie złożone pojęcie **dyskursu** jako funkcjonalno-pragmatycznego wariantu działalności lingwosemiotycznej; przystępuje do zdefiniowania terminu *dyskurs* w odniesieniu do innych funkcjonujących już podejść.

Przyjęte stanowisko, że dyskurs jest izomorficzny względem działalności ludzkiej, pozwala autorce sformułować ważne wnioski o tym, że dyskurs powtarza w swojej strukturze wszystkie właściwości lingwosemiotycznej i językowej działalności, dlatego działalność lingwosemiotyczna odnosi się do dyskursu jak całość do części i odpowiednio - lingwosemiotyczna działalność rozkłada się na fragmentaryczne warianty - dyskursy, czyli odnosi się do dyskursu jak ogólne do szczegółowego, tak samo jak doświadczenie rozkłada się na szczególne warianty (s. 14). Określone zostało miejsce dyskursu administracyjnego w systemie dyskursów doświadczenia lingwosemiotycznego: na pograniczu makrodyskursu prawnego i makrodyskursu ekonomicznego.

W pierwszym rozdziale Joanna Kowalczyk precyzuje cechy charakterystyczne badanego makrodyskursu: obsługiwanie realnej sfery doświadczenia jako instytucjonalnej regulacji stosunków społecznych i

przedmiotowej racjonalności dokonywanych działań.

Na szczegółowe określenie istoty ekonomicznego makrodiskursu pozwoliło autorce zastosowanie trzech wspomnianych metodologicznych kryteriów, a także wykorzystanie podejścia fraktalnego i typologicznego.

Za wartościowe uważam wysunięte przez autorkę stanowisko o najważniejszym elemencie ekonomicznej sfery działalności – racjonalności, która warunkuje treść i formę dyskursu, sposób zachowania podmiotów dyskursywnych i wpływa tym samym na strukturę relacji.

W dalszej części rozprawy zostaje scharakteryzowany dyskurs prawny i jego miejsce w funkcjonalno-pragmatycznym systemie działalności dyskursywnej.

Rozpatrując termin i pojęcie **prawo** jako „przyjęte przez określony, upoważniony organ konieczne do przestrzegania formalno-generalne zasady zachowania”, Joanna Kowalczyk na jego podstawie określa dyskurs prawny jak rodzaj działalności lingwosemiotycznej „skierowanej na normatywno-relevantne, formalno-racjonalne, informacyjne porządkowanie doświadczenia praktycznego”.

Rozdział kończy się porównaniem głównych cech oficjalnych i nieoficjalnych wariantów dyskursu prawnego jako jego peryferyjnych elementów.

Określiwszy własności dyskursu prawnego, autorka w **rozdziale drugim** rozpatruje specyficzne cechy typologiczne dyskursu administracyjnego, a także jego strukturę.

Zgodnie z postulowaną i wykorzystywaną koncepcją autorka nie zgadza się na umieszczenie **instytucjonalności** na szczycie hierarchii czynników charakteryzujących istotę dyskursu, uważa za główną jego cechę **możliwość regulowania** relacji społecznych i pod terminem *dyskurs administracyjny* rozumie regulacyjno-wykonawczy, oficjalno-prawny

wariant ludzkiego realno-praktycznego doświadczenia, skierowany na państwową regulację i koordynację prawnie relewantnych stosunków społecznych (s. 61).

Należy zauważyć, że ważna dla zrozumienia istoty dyskursu administracyjnego jest pragmatyczna dyferencjacja kategorii **bezpieczeństwa** i **porządku** (pragmatycznej bazy dyskursu administracyjnego): porządek – narzędzie, a bezpieczeństwo – osiągnięta wartość. Celem działalności administracyjnej jest porządek i to pokazuje instrumentalność danego dyskursu.

Struktura dyskursu administracyjnego według Joanny Kowalczyk jest istotna, ponieważ wywiera wpływ na strukturę działalności semiotycznej. W omawianym rozdziale uwaga została skoncentrowana na głównych typach organizacji formy tekstów – na podstawowych **strategiach werbalizacji**.

Zaproponowany przez autorkę podział na deskrypcję i preskrypcję, a także relacjonowanie i rozważania jako pośrednie taktyki niewątpliwie są bardzo przydatne w analizie materiału badawczego, przy tym nie tylko z zakresu dyskursu administracyjnego.

Zaznaczając, że strategie mogą być stosowane zarówno w jednorodnych, jak i niejednorodnych gatunkach, Joanna Kowalczyk opisuje różne kombinacje: deskrypcje z elementami preskrypcji, deskrypcje narracyjne, preskrypcje analityczne itd.

W pełni przekonująco wygląda opis i zilustrowanie par **celów** i **skutków**, które funkcjonują w dyskursie administracyjnym.

Zanim autorka scharakteryzowała **gatunki** dyskursu administracyjnego, wykonała bardzo przydatną pracę, uściślając termin **dokument** i czyniąc bardzo ważną uwagę o jego zasadniczo informacyjnej, a nie materialnej istocie.

Charakteryzując **dokument** jako informacyjną, konsekwentno-semiotyczną, prawnie relewantną funkcję autorka opisuje dwie formy jego bytowania: substancjalną i procesualną.

Uważam, że przeprowadzona typologizacja głównych gatunków tekstów dyskursu administracyjnego, wydzielenie tekstów konstatacji asertorycznej i optatywnej, tekstów aletycznych i imperatywnych przekonująco pokazuje różne aspekty funkcjonowania regulacyjnego charakteru dyskursu administracyjnego.

Na początku **rozdziału trzeciego** Joanna Kowalczyk dokładnie przeanalizowała różnice między pojęciami **podstawa prawna** i **źródło prawa**. Wykazała, że podstawa prawna jest strukturalno-funkcjonalną jednostką; szczegółowo rozpatrzyła dyskretne elementy tekstów podstawy prawnej aż do akapitu; przeprowadziła analizę funkcjonowania podstawy prawnej w tekstach dyskursu administracyjnego jako ogólnej bazy podejmowanych działań i decyzji; wskazała funkcje pełnione przez podstawę prawną; odniosła podstawę prawną do dwóch strategii: deskrypcji i preskrypcji oraz doszła do uzasadnionego wniosku, że „podstawa prawna – to pragmatyczna funkcja dyskursu administracyjnego”.

Następnie w rozprawie bardzo szczegółowo został rozpatrzony **fakt** jako prawnie znacząca referencja z punktu widzenia funkcjonalno-pragmatycznej metodologii. I w tym miejscu należy zaznaczyć uzasadnione oddzielenie **zdarzenia** i **działania**. Tak samo dokładnie został przeanalizowany koncept: **sprawa**.

Uwzględniając to, że teksty administracyjne są nasycone utrwalonymi elementami (frazemy nominatywne, szablony i in.), Joanna Kowalczyk rozpatruje dyskurs administracyjny w aspekcie precedensowości. W tym celu wprowadza istotne zmiany do

funkcjonującego w literaturze wyobrażenia o tekście precedensowym, opierającego się na podejściu zaproponowanym przez J.N. Karaulowa.

Podczas analizy **formy** tekstów precedensowych w sferze dyskursu administracyjnego autorka ustaliła, że znaki nominacji posiadają, co do zasady, charakter frazemów nominatywnych, a znaki predykcji – to zdaniowe i ponadzdaniowe frazeoschematy.

W omawianym rozdziale zostało zawartych wiele interesujących obserwacji, dotyczących tekstów rozpatrywanego dyskursu: charakterystyczna własność frazemów nominatywnych – teleskopijność nominatywnych konstrukcji, częstość bezosobowych i biernych form, brak zależności między objętością dokumentu a złożonością formy wypowiedzi, formalna trwałość tekstów precedensowych, zależność istnienia morfologicznych modyfikacji od podmiotowego charakteru tekstu i in.

Podrozdział, w którym została przedstawiona analiza głównych gatunków dokumentów administracyjnych, Joanna Kowalczyk zaczyna od rozważań na temat pojęcia gatunku, który rozumie jako funkcjonalno-pragmatyczny model tworzenia kulturowo-cywilizacyjnego lingwosemiotycznego produktu, a następnie rozpatruje cztery rodzaje reprezentacji gatunkowych na podstawie zaświadczenia, wniosku, wyroku i in.

Szczegółowa analiza dokumentów wygląda wielce przekonująco, daje podstawę do wyciągnięcia wniosków o własnościach najbardziej rozpowszechnionych dokumentów regulowania asertorycznego i optatywnego oraz dokumentów deontycznego zarządzania o charakterze aletycznym i imperatywnym. W rozprawie doktorskiej zostały podane dokładne i uzasadnione definicje dokumentów różnych gatunków.

Należy podkreślić bardzo istotną cechę badań Joanny Kowalczyk: zanim autorka przechodzi do przedmiotu badań, przeprowadza analizę

głównych terminów i nazywanych przez nie pojęć, która zazwyczaj zaczyna się od przedstawienia konceptualnej dyspersji. Takimi pojęciami, oprócz **dyskursu**, są: **prawo**, **podstawa prawna**, **kompetencja komunikacyjna**, **porządek**, **bezpieczeństwo**, **fakt**, **sprawa** i wiele innych.

W celu zilustrowania formułowanych twierdzeń autorka w wielu podrozdziałach wykorzystuje tabele opracowane na podstawie schematów typologii sferycznej O. Leszczaka, a także tabele, będące opracowaniami własnymi.

Uwagi:

Tekst pracy zawiera niedociągnięcia techniczne:

- na s. 8 są nieścisłości w oznaczeniu metod;
- pod skrótem (*u.φ.o.*) zapewne należy rozumieć *φ.и.о.* – фамилия, имя, отчество [nazwisko, imię, nazwisko patronimiczne];
- na s. 85 we fragmencie «...описание – на избирательное представление целого ряда фактов в их временной динамике и с точки зрения субъекта» zapewne autorka ma na myśli nie opis, a narrację;
- przykłady nie zawsze są wyróżnione wyraźnie, w szczególności przy ilustrowaniu zdarzeń należałoby zaznaczać zjawisko, które jest rzeczywiście zdarzeniem «*обратились в суд с иском к (...) о признании пострадавшими от наводнения*». W tym wypadku zdarzeniem jest *powódź*, a nie *zwrócenie się do sądu z pozwem*. (To samo dotyczy również ilustracji oddzielenia realnych i wirtualnych faktów językowych);
- na literówki (na ss. 7, 21, 22, 26, 45, 92 i in.), a także błędy (na ss. 12, 20, 28, 31 i in.) zwrócono uwagę autorce.

Z uwagi na podział form dokumentów na procesualne i substancjalne (tab. 7 na s. 102 i następnej) pojawiają się pytania: Czy każda przewidziana formalnie procedura jest dokumentem? Czy tylko ta, która

może być, tak rzecz ujmując, udokumentowana, czyli przetransformowana na formę substancjalną? Na ile są tożsame „dokumenty” podpisanego i niepodpisanego rezultatu przesłuchania? Na s. 103 zauważono, że procesualna forma dokumentu ma niski stopień reprodukowalności i odtwarzalności. W takim wypadku „dokumentarność” takiego dokumentu stoi pod znakiem zapytania. Ponieważ jeśli dokument o nazwie «осмотр места происшествия» [ogłędziny/przeszukanie miejsca zdarzenia] może być odtworzony, to w jakim stopniu będzie tożsamy z pierwotnym/i przeszukianiem/ogłędzinami? Pojawia się również pytanie dotyczące tzw. obiegu dokumentów, który wymaga posługiwania się dokumentami w różnym czasie i przez różne podmioty.

Wymienione uwagi w żaden sposób nie umniejszają niewątpliwych zalet pracy, będącej znakomitym przykładem analizy dyskursu z funkcjonalno-pragmatycznego punktu widzenia.

Na podstawie powyższych stwierdzeń uznaję, że rozprawa mgr Joanny Kowalczyk pt. *Rosyjskojęzyczny dyskurs administracyjny. Analiza funkcjonalno-pragmatyczna* w zupełności spełnia wszelkie kryteria stawiane dysertacji doktorskiej i może być poddana dalszej procedurze w przewodzie doktorskim.

dr hab. prof. UwB Vladimir Zaika

